



ROMAN PAKOSIŃSKI

Chmielnik, dnia 2 grudnia 1946 r. ja, milicjant Gąsior Stanisław z Posterunku MO Chmielnik rozpytałem na okoliczności rozstrzeliwania Polaków w czasie okupacji przez hitlerowców nizej wymienionego, który zapodał, co następuje:

| | |
|----------------------|------------------------------|
| Imię i nazwisko | Roman Pakosiński |
| Imiona rodziców | Józef i Waleria ze Słomków |
| Wiek | 42 lata |
| Narodowość | Polak |
| Wyznanie | katolik |
| Zajęcie | kowal |
| Miejsce zamieszkania | Chmielnik, ul. Targowa nr 49 |
| Karalność | sądownie niekarany |

W 1943 r. w miesiącu kwietniu, dnia dokładnie nie pamiętam, koło mego domu, gdyż mieszkam przy cmentarzu żydowskim, żandarmeria miejscowa, to jest chmielnicka i kielecka, przeprowadziła 16 Polaków, których przywieźli samochodami z Kielc na tenże cmentarz. Polaków, których prowadzono, mieli [oni] wszyscy ręce powiązane do tyłu. Na cmentarzu kazano wszystkim 16 klęknąć w szeregu i z broni maszynowej strzelano do nich. [Jeśli] który później jeszcze się rzucał, to żandarm Krauze kopał nogami i dobijał z rewolweru. Ja w tym czasie byłem w swym domu [w] odległości 50 m.

Później żandarmeria zegnała kilku miejscowych obywateli i kazała ich pogrzebać, między nimi byli Sylwester Hauczko, Bolesław Słomka, Stanisław Sadłocha. Zamordowani Polacy



byli z Sędziszowa, pow. Jędrzejów, i okolicy. Później po przejściu ofensywy [w] 1945 r. rodziny pozabierały zwłoki. Pozostało troje, które Zarząd Miejski przeniósł na cmentarz katolicki.

Tak zeznałem.